

Sygn. akt IV KK 415/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie wniosku **J.K.D. , S.K.**

o odszkodowanie za straty materialne i zadośćuczynienie za cierpienie fizyczne i krzywdy moralne związane z pozbawieniem wolności J.G.K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 23 października 2019 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyń
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w N.
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt II Ko (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od J.K.D., S.K. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie J.K.D. i S.K. wystąpiły o zasądzenie odszkodowania w łącznej kwocie 408.536,64 zł, tj. kwot po 204.268,32 zł na rzecz każdej z nich oraz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 5.000.000 zł, tj. po 2.500.000 zł na rzecz każdej z nich z tytułu krzywdy doznanej przez J.G.K. skutkiem pozbawienia go wolności w wyniku wydania w dniu 15 stycznia 1947 r. wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w K. na sesji wyjazdowej w N., sygn. Sr (...).

Roszczenia powyższe zostały następnie rozszerzone pismem z 30 maja 2018 r., w którym pełnomocnik wnioskodawczyń zażądał zasądzenia odszkodowania w łącznej kwocie 702.681,60 zł, tj. kwot po 351.340,80 zł na rzecz

każdej z wnioskodawczyń wskazując jednocześnie, że zawarte w piśmie inicjującym postępowanie roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia pozostaje bez zmian, a także pismem z 10 września 2018 r., w którym pełnomocnik wnioskodawczyń zażądał zasądzenia łącznej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 12.000.000 zł, tj. kwot po 6.000.000 zł na rzecz każdej z wnioskodawczyń, wskazując jednocześnie, że kwota odszkodowania określona w piśmie z 30 maja 2018 r. pozostaje bez zmian.

Po rozpoznaniu przedmiotowego wniosku, Sąd Okręgowy w N., wyrokiem z 26 września 2018 roku, sygn. akt II Ko [...], na mocy art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J.K.D. zd. K. J. córki J. i J., urodzonej [...] 1934 r. w Z. i S.K. zd. G. – K., córki J. i J., urodzonej [...] 1958 r. w Z. kwoty:

- po 20.160 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;
- po 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia

za pozbawienie wolności w okresie od dnia 7 grudnia 1946 r. do dnia 22 grudnia 1954 r. J.G.K. syna A. i A. zd. Z., urodzonego [...] 1925 r. w Z. - w związku z wydaniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z 15 stycznia 1947 r., sygn. akt Sr (...) na sesji wyjazdowej w N..

W pozostałej części wniosek został oddalony.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyń, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 21 lutego 2019 r., sygn. akt II AKa (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kasacją wystąpiła pełnomocnik wnioskodawczyń, zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości i zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego i procesowego, to jest:

- 1) obrazę przepisu art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r., o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa

Polskiego (zwaną dalej: „ustawa lutowa”) w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie niewspółmiernie niskiej — w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez J.G.K. — kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, tj. przyczyny zatrzymania, okoliczności przetrzymywania, warunki przebywania w warunkach izolacji, represje, tortury, skala maltretowania, jakich doświadczył J.G.K. w trakcie przebywania w warunkach izolacji, wpływ izolacji na jego stan zdrowia - przemawiają za zasądzeniem dalszej kwoty zadośćuczynienia;

- 2) obrazę przepisu art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą nieprawidłowym uznaniem, iż szacowanie zadośćuczynienia dokonane przez Sąd I instancji, pomimo mechanicznego przeliczenia, poprzez przemnożenie miesięcy izolacji (96) przez kwotę 5.000 zł, jest prawidłowe, podczas gdy Sąd II instancji w swym uzasadnieniu wskazał, iż szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym, matematycznym przeliczeniu wartości zadośćuczynienia, ale uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy oraz krzywdy jaką doznał pokrzywdzony, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w wyliczeniu zadośćuczynienia;
- 3) art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, zawężającą w sposób sprzeczny z przepisami prawa pojęcie odszkodowania, zatracając kompensacyjny charakter odszkodowania, wskutek czego, Sąd II instancji błędnie zinterpretował rzeczony przepis, nie zasądzając dalszej dochodzonej kwoty odszkodowania, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w kwocie niższej niż szkoda J.G.K. wynikła z wykonania orzeczenia, pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem;
- 4) obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, polegającą na niedocenieniu przez Sądy obu instancji istotnych okoliczności, mających wpływ na określenie rozmiaru krzywdy, tj. poddawanie pokrzywdzonego brutalnym metodom przesłuchania ze strony funkcjonariuszy poprzez bicie, głodzenie, wyrywanie paznokci,

przypalanie, wybicie części zębów, relatywnie długi czas oraz wysoka częstotliwość przesłuchań, szantaże psychiczne, a następnie prześladowania pokrzywdzonego przez funkcjonariuszy państwowych z motywów politycznych, fatalne warunki, w jakich przebywał w izolacji, zarówno higieniczne jak i żywieniowe, podtapianie poszkodowanego, rażenie go prądem, jak również długotrwały powrót do życia codziennego po opuszczeniu zakładu karnego, co w konsekwencji powinno prowadzić do przyznania dalszej sumy zadośćuczynienia.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w N. i zasądzenie dalszej dochodzonej łącznej kwoty, tj. 11.520.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 662.352,60 zł tytułem odszkodowania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko w powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Postępowanie kasacyjne służy więc, co do zasady, kontroli orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i dokonywania na jej podstawie kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, także w zakresie wpływającym na ustalenie wysokości należnego wnioskodawczyniom odszkodowania i zadośćuczynienia, do czego ewidentnie dąży skarżąca.

W niniejszym postępowaniu Sąd II instancji nie dokonywał zmian w wyroku Sądu Okręgowego, zarówno w przedmiocie wysokości zasądzzonego

odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, o czym świadczy utrzymanie wyroku Sądu *meriti* w mocy. Tymczasem zarówno sposób zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja przedstawiona na ich poparcie wskazują na niepogodzenie się skarżących z treścią wyroku Sądu I instancji, a nie wyroku Sądu odwoławczego. Jest to sprzeczne z istotą postępowania kasacyjnego, stanowiąca o tym, że przedmiot zaskarżenia kasacji stanowi – co do zasady – wyrok sądu odwoławczego wydany po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji (art. 519 k.p.k.). Tymczasem skarżąca nie sformułowała pod adresem Sądu Apelacyjnego zarzutów naruszenia przepisów postępowania karnego regulujących zasady rozpoznania apelacji wniesionej na rzecz wnioskodawczyń, jak choćby art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k., ustanawiających ramy rzetelnej kontroli odwoławczej. Powyższe rozważania uprawniają do stwierdzenia, że skarżąca w istocie domaga się od Sądu Najwyższego ponownej kontroli rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, a ściślej – podwyższenia zasądzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia. Tego rodzaju zabieg, jak już wspomniano, jest niedopuszczalny w świetle dyspozycji art. 519 k.p.k., a wniosek kasacyjny – „o zasądzenie dalszej dochodzonej łącznej kwoty, tj. 11.520.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 662.352,60 zł tytułem odszkodowania” – rażąco niedopuszczalny w kontekście prerogatyw Sądu kasacyjnego wynikających z art. 537 k.p.k.

Ustosunkowując się do argumentacji przedstawionej w kasacji należało stwierdzić, iż analiza materiałów zebranych w toku postępowania nie wskazuje, by Sąd Okręgowy nieprawidłowo skompletował, a następnie ocenił zebrany materiał dowodowy i ustalił należne wnioskodawczyniom kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, a Sąd Apelacyjny taki sposób procedowania bezpodstawnie zaaprobował. W szczególności nie można zgodzić się z twierdzeniem, jakoby orzeczona kwota zadośćuczynienia miała charakter symboliczny, nieadekwatny do rozmiaru krzywd, których J.G.K. bezspornie doświadczył będąc pozbawiony wolności.

Przypomnieć skarżącej należy, że Sąd Okręgowy miał w swym polu uwagi zarówno fakt orzeczenia wobec J.G.K. kary łącznej śmierci, zamienionej następnie na karę dożywotniego więzienia, a w dalszej perspektywie złagodzoną ostatecznie

do kary łącznej 10 lat więzienia połączonej z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat, jak też przepadku całego mienia. Bez wątpienia uwzględnił również ciężkie warunki, w jakich odbywana była kara oraz fakt poddawania go przemocy fizycznej i psychicznej (s. 3 - 4, 9 motywów SO). Okoliczności te nie zostały również pominięte przez Sąd Apelacyjny (s. 8 - 9 uzasadnienia SA), który obszernie, wprost analitycznie rozważył także aspekt pogorszenia się stanu zdrowia J.G.K., który miał być następstwem pozbawienia go wolności (s. 14 - 21 uzasadnienia SA). W żadnym wypadku nie można więc podzielić sugestii, jakoby orzekające w sprawie Sądy „nie doceniły istotnych okoliczności mających wpływ na określenie rozmiaru krzywdy” (zarzut 4 kasacji).

W dalszej kolejności rozważyć należało kwestię wysokości należnych wnioskodawczyniom roszczeń.

W zakresie dotyczącym odszkodowania (zarzut 3 kasacji) zasadniczą podstawą określenia jego wysokości był fakt, iż J.G.K. nawet gdyby nie został pozbawiony wolności, to mógłby – ze względu na brak wyuczonego zawodu – wykonywać jedynie prace robotnika niewykwalifikowanego, o czym świadczyły zajęcia podejmowane przed pozbawieniem wolności (pomoc w gospodarstwie rolnym krewnych, czy na tzw. „gazdówce”). Za prawidłową i odpowiadającą zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego uznać należy ocenę, iż poszkodowany nie mógłby osiągać wynagrodzenia na poziomie przekraczającym aktualne granice minimalnego. Nie sposób przy tym pominąć drastycznej zmiany realiów ekonomicznych lat 40. i 50. ubiegłego stulecia w kontekście aktualnych uwarunkowań. Z tego względu wymiar zasądzzonego odszkodowania, uwzględniającego w sposób wprost drobiazgowy wszystkie okoliczności osobiste J.G.K., bez wątpienia stanowił wynik prawidłowej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego, uwzględniającej dyspozycję art. 361 § 1 i 2 k.c. Dlatego zasadnie zyskał akceptację Sądu Apelacyjnego, który rozważył i prawidłowo nie zakwestionował zastosowania przy obliczaniu odszkodowania tzw. metody dyferencyjnej, opierającej się na obliczeniu różnicy w stanie majątkowym przed zastosowaniem niezasadnych represji oraz po ich ustaniu (s. 22 - 26 motywów SA).

Co zaś się tyczy wysokości należnego wnioskodawczyniom zadośćuczynienia (zarzuty 1 i 2 kasacji), przypomnieć na wstępie rozważań należy

utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy. Otóż podniesiony w kasacji zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może okazać się skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania, a więc wówczas gdy uwzględniono w nim niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2014 r., sygn. akt II KK 166/14; z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt IV KK 291/06; z 8 listopada 2007 r., sygn. akt II KK 197/07; z 19 października 2010 r., sygn. akt II KK 196/10; z 13 grudnia 2013 r., sygn. akt III KK 313/13 i z 1 marca 2013 r., sygn. akt V KK 403/12).

Zawarte w treści przepisu art. 445 § 1 k.c. pojęcie „suma odpowiednia” jest niewątpliwie nieostre, a jej ustalenie nie jest zadaniem łatwym i pozostaje w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego na przestrzeni lat wypracowało szereg kryteriów, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Uznaniowość w przyznawaniu zadośćuczynienia i jego kwotowe określenie nie oznacza bowiem dowolności, a uznanie sędziowskie nie jest zatem całkowicie swobodne i podlega kontroli instancyjnej (zob. wyrok SN z 23 stycznia 2019 r., V KK 263/18). Zadośćuczynienie powinno być ujmowane jako całość i obejmować wszelką krzywdę, jaka została wyrządzona poszkodowanemu. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować (naprawić, wyrównać) wyrządzoną mu krzywdę (zob. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1937 r., C.II.1667/36, Zb. Orz. 1938, Nr 2, poz. 51; uchwała Sądu Najwyższego z 11 września 1991 r., III CZP 78/91, biul. SN 1991, nr 9, s. 11; wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 364/12, OSP 2014, z. 2, poz. 16). W konkretnej sprawie „zadośćuczynienie odpowiednie” stanowi kwota, która ma charakter kompensacyjny (a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną) i w sposób odnoszący się bezpośrednio do ocenianego przypadku osoby domagającej się zadośćuczynienia, odzwierciedla rozmiar doznanej przez nią krzywdy, na którą składają się jej fizyczne i psychiczne cierpienia. Przyznane osobie represjonowanej (tu: uprawnionym

wnioskodawczyniom) zadośćuczynienie nie może jednak być wygórowane i prowadzić do nadmiernego, bezpodstawnego wzbogacenia (zob. np. postanowienie SN z 27 lipca 2005 r., sygn. II KK 54/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1423; wyrok SN z 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/2003, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 lutego 2008 r.. II AKa 11/08, LEX nr 410357). Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z 28 września 2001 r.. III CKN 427/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 listopada 2012 r., II AKa 228/12; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 marca 1994 r., sygn. akt II AKz 364/93) Zasądzenie zadośćuczynienia niestosownie wygórowanego prowadziłoby do zatracenia kompensacyjnej roli tego instrumentu, co stałoby w oczywistej sprzeczności ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawa.

Dokonując oceny rozmiaru krzywd, jakich doznał J.G.K. oba orzekające w sprawie Sady uwzględniły całokształt okoliczności związanych z zastosowanymi wobec niego środkami przymusu, a następnie nadały ujemnym następstwom pozbawienia wolności odpowiednie znaczenie, a w konsekwencji – określiły ich właściwy wymiar ekonomiczny, o czym świadczy treść pisemnych uzasadnień zapadłych wyroków. Nie ulega bowiem wątpliwości, że J.G.K., jako członek oddziału partyzanckiego, był w okresie dyktatury komunistycznej (tzw. „stalinizmu”) przez osiem lat pozbawiony wolności, przez który to czas nie mógł samo stanowić o sobie i podejmować jakichkolwiek decyzji związanych ze swoim życiem, stosowano w stosunku do niego tortury, a przez dwa tygodnie żył ze świadomością skazania na karę śmierci.

W ocenie Sądu Najwyższego zasądzona łącznie na rzecz obu wnioskodawczyń kwota 480.000,00 zł świadczy jednak o uwzględnieniu z jednej strony wymienionych okoliczności, z drugiej zaś – kryteriów wynikających z art. 445 k.c. i z pewnością nie można jej uznać za rażąco niską, nieodpowiadającą istocie obowiązku rehabilitacyjnego wynikającego z przepisów art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Przyznana wnioskodawczyniom kwota nie jest symboliczna, ma realną wartość ekonomiczną i w ocenie Sądu Najwyższego jest adekwatną rekompensatą bezspornie doznanych krzywd. Stanowi także wynik rzetelnego ustosunkowania się obu Sądów do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez pominięcia okoliczności, które aktualnie podnoszone są w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Rozważając sposób procedowania w sprawie Sądu odwoławczego, uznać należy, iż Sąd ten prawidłowo, a więc z uwzględnieniem powinności wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. ustosunkował się także do wszystkich zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawczyń, zaś w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w jasny i kompletny sposób przedstawił wyniki postępowania odwoławczego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił, jak w części dyspozytywnej.

as